

Złota Jesień

nr 1 wydanie robocze, do rozpatrzenia 2009

O nas zdań kilka

24 listopada 2008 roku miało miejsce oficjalne i uroczyste otwarcie nowego warsztatu terapii zajęciowej na os. Złotej Jesieni 9.

Warsztaty terapii zajęciowej powstały przy Katolickim Stowarzyszeniu Osób Niepełnosprawnych i Ich Przyjaciół "Klika". Obiekt o pow. 200 m. kw. Przystosowany jest całkowicie dla osób niepełnosprawnych (podjazd z poręczami, bez progów wewnętrznych).

Placówka WTZ ma na celu przygotowanie osób z dysfunkcją narządów ruchu do pracy zawodowej (uczestników jest 25 osób). Niektórzy poruszają się na wózkach, inni chodzą o kulach, balkonikach, mają niedowład rąk. Chcemy ich zmotywować do samodzielnego działania, własnych poszukiwań, natchnąć otuchą, umocnić w wierze, że mogą spełnić się zawodowo.

W zajęciach mogą uczestniczyć przede wszystkim osoby posiadające Orzeczenie o Stopniu Niepełnosprawności ze wskazaniem do udziału w terapii zajęciowej prowadzonej w ramach WTZ. kandydat kwalifikuje się do warsztatu składając podanie z prośbą o przyjęcie wraz załączoną kopią tego Orzeczenia i musi mieć ukończony 16 rok życia.

Uczestnicy warsztatu biorą udział w zajęciach (trwających w godz. 9 - 15) w ramach grup terapeutycznych.

w skład naszych warsztatów wchodzi:

- dwie pracownie komputerowe
- pracownia sztuki użytkowej
- pracownia teatralna
- pracownia gospodarstwa domowego
- salka rehabilitacyjna

Ponadto wszyscy uczestnicy warsztatów, są objęci stałą opieką psychologa, pielęgniarki oraz rehabilitantki. Organizujemy także spotkania z ciekawymi ludźmi, wycieczki, wyjścia do kina, teatru czy na basen.

To tylko kilka suchych faktów, które nie mogą w pełni pokazać tego co dzieje się u nas. Chcecie poznać nas bliżej? Zapraszamy!

Kilka fotek - błyskotek



Przecięcie wstęgi, kropidło i WTZ-y już gotowe do pracy.



Aniołek najładniejszy, ale i pozostała ceramika niezgorsza.



Takie „cuda”, jak żywe, powstają w pracowni komputerowej.



Śniadanie Wielkanocne było obfite. A potem rozległy się śpiewy..

Kawałek Marcinka

Przybiego Masztalski do Ecika i woła: „Pożycz mi 3 kible (wiadra) wody”! No to mu dał. Za chwilę biegnie znów i woła: „Pożycz mi 3 kible wody”. I tak 3 razy. Ecik zdziwiony pyta: „Po co Ci ta woda? Przecież masz swoją studnię”. „E, bo wiesz... Teściowa wczoraj tam wpadła, ale woda sięgo jej tylko do brody, więc trochę się boja”!

Postać z WTZ

Kogóż można pokazać na początku tej galerii postaci WTZ-ów, jak nie naszego szefa, kierownika,



guru – Grzegorza Miazgę. Oto i on. Jaki zamyślony prawda? Ale też ma o czym myśleć. Chociaż ma swoich zaufanych współpracowników, to przecież wszystko jest na jego głowie. Wszystkiego musi dopatrzeć, zdecydować o tym i owym. Jaki jest ten nasz szef? Człek dobroci niespożytej, dla którego prawie wszystko „da się zrobić”.

Słusznego wieku, lecz jakże młody duchem. Łagodny niczym baranek, ale potrafi krzyknąć jeśli trzeba. Dzieci ma gromadkę, począwszy od najstarszego Piotrka a skończywszy na 6-letniej Matyldzie, która tatę zawojowała całkiem i podczas porannych dojazdów zmienia mu wciąż melodyjki w komórce. Nasz szef żadnej pracy się nie boi i sam „robi” za kierowcę dowożąc busem na warsztaty co dzień uczestników, głównie z Zielnej. Lubi jeździć „na kuśkę”, czyli na skróty, co często gęsto wydłuża drogę do Huty. Ale za to jak wtedy jest wesoło! I tylko wtajemniczeni wiedzą, co się jeszcze dzieje w tym busie...

Do tego szef zawsze stawia sobie wielkie wyzwania i nie spocznie póki ich nie zrealizuje. A potem siada z kawą i błogością na twarzy i słucha muzyki. A czasem nawet śpiewa jak widać na zdjęciu. ;) Czy już lubicie naszego szefa?



Aktualności

Jutro, tj. 5 VI ruszamy wszyscy na Mały Rynek na Piknik Wojewódzki, zorganizowany w ramach tygodnia „Kocham Kraków z wzajemnością”. Odbędą się tam m.in. przegląd kabaretów i kiermasz wyrobów artystycznych, w których to dyscyplinach nasze warsztaty wezmą udział. Zapowiada się też sporo innych atrakcji. Warto przyjść, popatrzeć i zabawić się. Zapraszamy wszystkich chętnych!

CZY WIECIE ŻE:

Do naszych WTZ-ów na Złotej Jesieni 9 można dojechać prawie wszystkim z każdego miejsca Krakowa. Tramwajem: **9, 10, 14, 16, 17, 20, 21, 40** lub autobusem: **123, 125, 139, 153, 169, 425**, zawsze dotrzesz tutaj, nawet nocnym **608**, gdyby ktoś chciał popracować wieczorową porą w ciszy. ;) Czyli że: wszystkie drogi prowadzą na WTZ-y.

Na naszych WTZ-ach towarzystwo zwykle jest mieszane, damsko-męskie. Ale bywa i tak, że są dni, w których jest przewaga mężczyzn (szczególnie wśród pracowników) i wtedy dopiero jest wesoło... Chcecie to sprawdzić? Przychodźcie np. w poniedziałki.

Zajęcia na WTZ-ach zaczynamy o godz. 9 rano ploteczkami, pyszną kawą i śniadaniem – jeśli ktoś je sobie przyniesie – które trwają ok. godziny. A potem rozchodzimy się po pracowniach i zamykamy za sobą drzwi!

Redaktor: Elżbieta Boduch
ebzaba@poczta.fm

Współpracownicy pilnie poszukiwani

Wydawca: Warsztat Terapii Zajęciowej "Klika"
Os. Złotej Jesieni 9, 31-831 Kraków tel.012 3953329

www.klika.org

Konto: DnB NORD 89 1370 1372 0000 1701 5011 6100

